

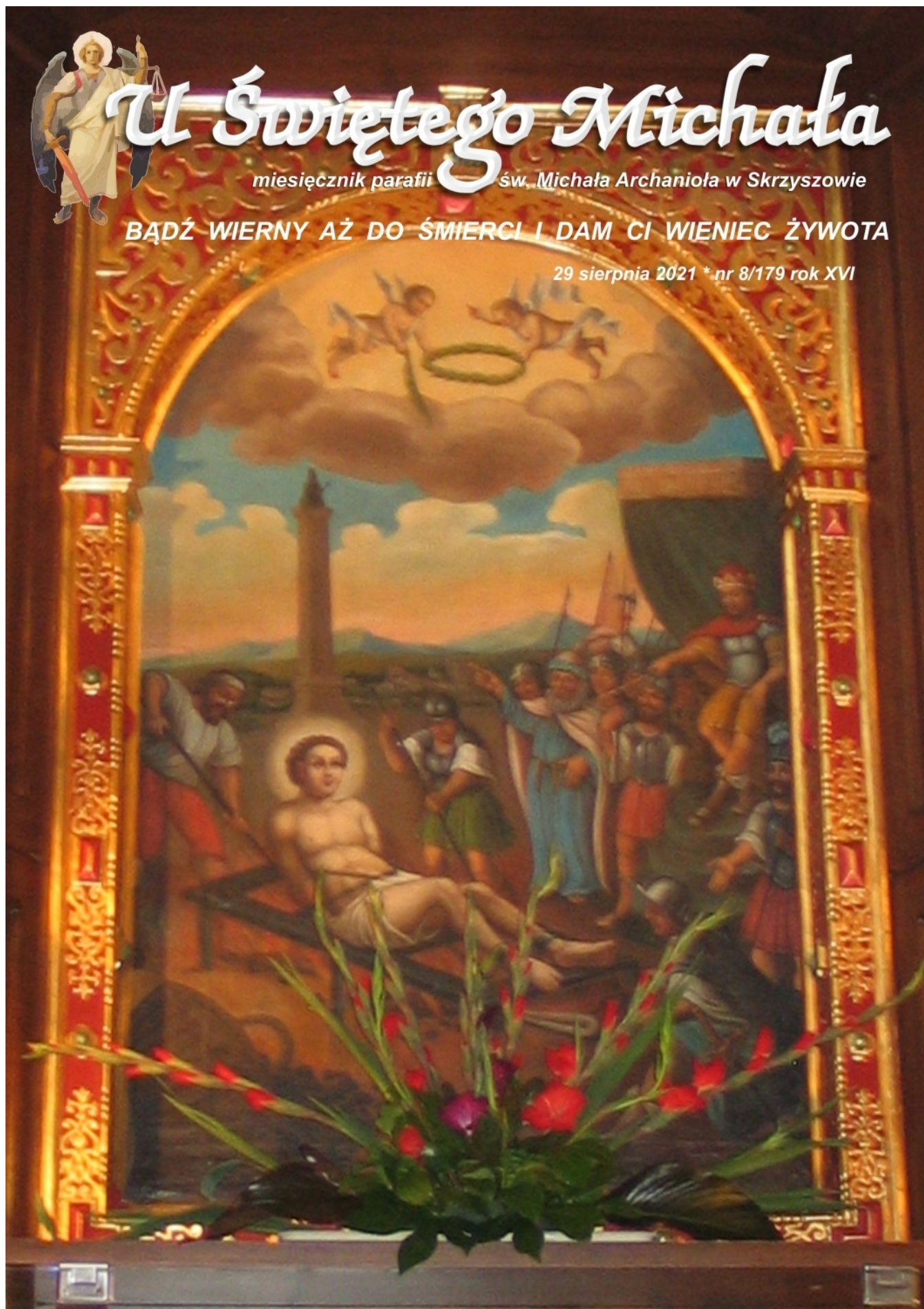


U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

29 sierpnia 2021 * nr 8/179 rok XVI



Odpust ku czci świętego Wawrzyńca

W niedzielę, 8 sierpnia br., w naszej parafii odbył się odpust ku czci św. Wawrzyńca. Jak co roku, tak i tym razem, już po raz 485 parafianie z Wodzisławia Śląskiego i pobliskich parafii przybyli w pieszej pielgrzymce, ślubowanej Panu Bogu i św. Wawrzyńcowi. To piękne świadectwo wiary i wartości danego Bogu słowa przekazywane jest z pokolenia na pokolenie. Przez prawie pięć wieków okoliczności pielgrzymowania były przeróżne: epidemie, czasy, kiedy Polska była pod zaborami, wojny, komunizm, niesprzyjające warunki atmosferyczne czy sytuacja związana z pandemią koronawirusa. Jednak zawsze znaleźli się ludzie, którzy kontynuowali śluby złożone przez swoich przaprzodków. Intencje w jakich modlili się dzisiejsi pielgrzymi, jak i ich przodkowie, są w większości takie same: prośby o zdrowie, o dobre urodzaje, pracę, zachowanie wartości chrześcijańskich w rodzinach i na świecie oraz o Boże błogosławieństwo dla pątników i ich bliskich.

Już od kilku lat, oprócz pielgrzymów, którzy przychodzą pieszo, są i tacy, którzy docierają na sumę odpustową różnymi środkami transportu. W tym roku 27 pielgrzymów przybyło pieszo, niosąc figurę Pana Jezusa Starośliwego, a duża część pątników przybyła autokarem. Byli też i tacy, którzy przyjechali własnymi samochodami.

Tradycyjnie, pielgrzymi zostali uroczystie przywitani przez księdza Proboszcza, który co roku wychodzi im naprzeciw. Suma odpustowa została odprawiona o godz. 11.00. Kaznodzieją odpustowym był przychodzący niegdyś z wodzisławskimi pielgrzymami do Skrzyszowa ks. Dawid Maślanka – obecnie wikary w Żorskiej parafii św. Stanisława. We Mszy Świętej uczestniczyli również: ks. prof. dr hab. Jan Kochel – wykładowca na Uniwersytecie Opolskim, ks. Tomasz Wysłucha – który został wikariuszem w parafii pw. św. Marii Magdaleny w Tychach, ks. Krzysztof Patas – wikariusz z Wodzisławia, który przybył wraz z pielgrzymami, ks. Proboszcz Witold Tatańczyk, ks. kanonik Florian Ludziarczyk oraz ks. dr Grzegorz Kucza – nasz rezydent.

Często, w czasie sierpniowego odpustu na sumę odpustową przybywał również ks. prałat Paweł Pyrczał. W tym roku nie było go z nami fizycznie, ale jedna z intencji Mszy Świętej była sprawowana właśnie za niego, z okazji jego 89. Rocznicy urodzin.

Podczas sumy odpustowej, po długiej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa, usłyszeliśmy też śpiew chóru „Absolwent”, nie zabrakło pocztów sztandarowych, strażaków, którzy nieśli baldachim, a także pań w strojach ludowych. Mielśmy wrażenie, że powoli wszystko wraca do normy.

Bezpośrednio po Mszy Świętej odbyła się procesja wokół kościoła z Najświętszym Sakramentem i figurą Chrystusa Starośliwego.

Po mszy wszyscy pielgrzymi, jak co roku, mogli odpocząć na przykościelnych terenach zielonych, w altance, ogrodzie zimowym i domu parafialnym, gdzie czekały na nich napoje oraz słodki poczęstunek w formie śląskiego kołocza, tradycyjnie już przekazywanego od wielu lat przez państwa Klapuch. Panie z Zespołu Charytatywnego dołożyły wszelkich starań i z wielkim zaangażowaniem dbały o to, by nikomu niczego nie zabrakło, i by każdy mógł odpocząć po przebytej drodze.

O godzinie 15.00 odbyły się nieszpory odpustowe, podczas których każdy miał możliwość ucałowania relikwii

św. Wawrzyńca. Po nieszporych pożegnaliśmy wszystkich przybyłych na uroczystości odpustowe pątników.

A. R.

Bóg zapłać wszystkim, którzy byli zaangażowani w przygotowania i w jakikolwiek sposób przyczynili się do głębokiego przeżycia odpustu ku czci św. Wawrzyńca. Bóg zapłać przede wszystkim pielgrzymom z Wodzisławia Śląskiego i okolic oraz przybyłym gościom i wszystkim uczestnikom sumy odpustowej za ich obecność i modlitwę. Słowa wdzięczności dla kaznodziei odpustowego i sumisty – ks. Dawida Maślanki za wygłoszone Słowo Boże. Podziękowania również dla wszystkich kapłanów, sióstr zakonnych, służby liturgicznej, pani organistki, strażaków, pań w strojach ludowych, pocztów sztandarowych, chóru „Absolwent”, pań z Zespołu Charytatywnego, państwa Klapuch za подарowany kołocz i wszystkich ofiarodawców. Nie pomijając nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W. T.





W telegraficznym skrócie



25 lipca br., w liturgiczne wspomnienie św. Krzysztofa – patrona kierowców, po każdej Mszy Świętej było poświęcenie samochodów i pojazdów mechanicznych. Jak co roku, tak i w tym, nasza parafia włączyła się w tym dniu w akcję *Grosz za kilometr*, organizowaną przez *Miva Polska* czyli przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji, wspomagające misje i misjonarzy. Akcja *Grosz za kilometr* polega na złożeniu daru

1 grosza za każdy szczęśliwie przejechany kilometr w ciągu ostatniego roku. Za złożone dary *Miva* kupuje środki transportu dla misjonarzy – samochody, ambulanse, motocykle, motorówki, konie i rowery. Każdy darczyńca otrzymał również obrazek ze św. Krzysztofem.

26 lipca br. obchodziliśmy liturgiczne wspomnienie św. Joachima i Anny – Rodziców Najświętszej Maryi Panny.

1 sierpnia br., przed kościołami odbyła się zbiórka *Caritas Polska* na wszystkich dotkniętych powodzią i kataklizmami pogodowymi.

6 sierpnia br. przypadło Święto Przemienienia Pańskiego. Zwyczajowo modliliśmy się w tym dniu o przemienienie wszystkich naszych trudnych spraw i dotyczących nas problemów. W zakrystii można było składać kartki z wypisanymi swoimi własnymi, polecanymi Przemienieniu Pańskiemu intencjami, za które ofiarowana została odpawiona w tym dniu Msza Święta.

W naszej wspólnocie parafialnej serdecznie witamy ks. kanonika Floriana Ludziarczyka. Jest nam wszystkim dobrze znany, bo od kilku już lat pomaga w duszpasterstwie w naszej parafii. W tym roku, przez okres trzech miesięcy przebywał w naszej parafii na rekonwalescencji po przebytym zabiegu chirurgicznym. Obecnie Arcybiskup Wiktor Skworec wyznaczył dla Niego naszą parafię, jako miejsce Jego zamieszkania i posługi. Ostatnich 9 lat spędził w Janikowicach Rybnickich. /str. 6, 7/



Ojciec Józef Tatarczyk obchodził w tym roku między innymi Jubileusz 65-lecia Święceń Kapłańskich /patrz gazетка 1/2021/. Z tej okazji otrzymał życzenia od Ojca Świętego Franciszka oraz od Prowincjała O. Sylwestra Grabowskiego SVD i Sekretarza ds. Misji O. Andrzeja Danilewicz SVD. /str. 5/

15 sierpnia br., w Uroczystość Wniebowzięcia NMP, podczas każdej Mszy Świętej poświęcone zostały przyniesione przez wiernych do kościoła kwiaty i zioła. O godzinie 16.00 odpawione zostały Nieszpory Maryjne z przyjęciem przez 10 chętnych osób Szkaplerza,



który symbolizuje płaszcz Matki Bożej. Z noszeniem Szkaplerza związane są obietnice szczególnych łask, a przyjąć go mogą zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli.

W miesiącu sierpniu, który w tradycji polskiej jest miesiącem abstynencji, zachęcaliśmy do powzięcia postanowień abstynenckich.

W niedzielę, 22 sierpnia br., odbyła się tradycyjna Pielgrzymka Kobiet i Niewiast do Piekar Śląskich. Również z naszej parafii, po rocznej przerwie na piekarskie wzgórze wyruszył bus z pątniczkami. /str. 13/

Serdecznie zapraszamy do udziału w wydarzeniach XV edycji Festiwalu Twórczości Religijnej *Fide et Amore*, którego dyrektorem jest znany nam wszystkim ks. dr Wiesław Hudek. W programie festiwalu znajdują się m. in. koncerty, liturgie, spotkania literackie oraz konferencje naukowe. Inauguracja festiwalu odbyła się 6 sierpnia br., a jeden z koncertów zatytułowany – *"SPOROS Mistyka słowa"* – tradycyjnie już odbędzie się w kościele naszej parafii, 24 września br., o godz. 19.00. Szczegółowy program festiwalu można znaleźć na stronie internetowej fideetamore.zory.pl.

Co tydzień, w każdą środę od godz. 8.00 do Mszy Świętej wieczornej, w naszej parafii jest całodzienna *Adoracja Najświętszego Sakramentu*. Czas na taką modlitwę z pewnością nie jest czasem straconym. Serdecznie zapraszamy.

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Brzemia Teresa Eugeniusz, Cnota Irena, Grabiec Agnieszka Jerzy, Grabiec Bożena Mariusz, Grabiec Romana Barbara, Grzegoszczyk Erna, Kacprzak Grzegorz, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kołodziej Henryka, Kopiec Barbara Jan, Kosider Joanna Krzysztof – Firma Gedeon, Koziej Tłolka Janina Bronisław, Laskowska Bogusława, Maciejewska Rita, Musiol Mariola Lucjan, Oślizło Salomea Józef, Pawliczek Mirosława Zdzisław, Peterek Leokadia, Ryszka Aleksandra Arkadiusz, Smolorz Alicja Wiesław, Swoboda Halina Zenon, Szczypka Danuta Kazimierz, Szkatuła Aurelia Hilary, Wnuk Danuta, Zajączkowski Marcelina.*

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.



Franciscus PP.

Futura Edizioni - © Libreria Editrice Vaticana - © Vatican Media Foto - n° 15623 del 01/08/2019 - Città del Vaticano



Warszawa, 17 czerwca 2021 r.

Drogi Ojcie Józefie – Czczigodny Jubilacie!

Z okazji pięknego Jubileuszu 65-lecia Święceń Kapłańskich pragnę złożyć serdeczne gratulacje i wyrazić podziękowanie za wszystkie lata ofiarnej pracy apostołskiej i wszelkie dobro, jakie stało się owocem Ojca kapłańskiej postęgi.

Życzę, aby za wstawiennictwem Patronów Zgromadzenia, Chrystus, Najwyższy i Wieczny Kapłan, obdarzał Ojca potrzebnym zdrowiem, nieustannym optymizmem, radością chwil powszednich i dodawał siłę w dalszych latach życia.

Ad multos annos!

Danilewicz s.d.
O. Andrzej Danilewicz SVD
Sekretarz ds. Misji

O. Sylwester Grabowski.
O. Sylwester Grabowski SVD
Prowincjał

Ksiądz Kanonik Florian Ludziarczyk

Ksiądz Kanonik Florian Ludziarczyk urodził się 23 kwietnia 1947 w Łące. Po ukończeniu szkoły podstawowej, w 1961 roku rozpoczął naukę w Niższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach. Po roku nauki powrócił do domu, ponieważ ówczesne władze państwowe zamknęły seminarium. Od 1 września 1962 r. podjął pracę w Spółdzielni Remontowo-Budowlanej w Pszczynie. Zatrudniony był tam najpierw jako uczeń, a następnie jako stażysta i czeladnik w zawodzie instalator wodno-kanalizacyjny. Po ukończeniu 16 lat, równocześnie z wykonywanym zawodem, przyjęty został do Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Pszczynie, na drugi rok nauki. Po zdaniu matury, w 1966 roku wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. W 1970 roku posłany został na roczny staż, jako katecheta do parafii Przybiernów, w dawnej diecezji gorzowskiej. Po stażu, powrócił do seminarium. Święcenia kapłańskie przyjął 19 kwietnia 1973 r. z rąk bpa Herberta Bednorza w Katowickiej Katedrze Chrystusa Króla.



Po zastępstwach wakacyjnych w parafiach: Łąka i Podlesie, otrzymał dekret stały do parafii Opatrzności Bożej i św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym. Pracował w parafii MB Wszechpośredniczki Łask w Jedłowniku (1976-1981) oraz parafii NSPJ w Świętochłowicach-Piaśnikach (1981-1984). 16 stycznia 1984 r. przeniesiony został do parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach, z poleceniem budowy Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych.



Po poświęceniu klasztoru, w dniu 25 sierpnia 1991 r., abp Damian Zimoń zlecił mu budowę Domu Księża Emerytów w Katowicach, którego w latach 1996-2003 został pierwszym dyrektorem.

W 1995 roku mianowany został Kanonikiem Gremialnym Kapituły Katowickiej.



W okresie od 2003 do 2012 roku pełnił posługę duszpasterską, jako proboszcz w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach. W tym czasie zasłynął nie tylko jako wybitny organizator życia parafialnego, ale również jako wszechstronny działacz społeczny. Wyremontował organy, przeprowadził renowację zakrystii, wyposażył kościół w nowe ławki, okna i drzwi, zadbał o ogrzewanie świątyni i właściwe nagłośnienie. Dzięki współpracy z Urzędem Gminy uporządkował cmentarz i obejście probostwa. Dokonał także gruntownego remontu ogrodu parafialnego, w którym odbywają się coroczne festyny majowe, zainicjowane i organizowane przez pawłowicką młodzież. Troszczył się o wychowanie dzieci i młodzieży. Organizował półkolonie letnie dla najmłodszych, wycieczki krajowe i zagraniczne (m. in. na Słowację, do Czech, Paryża i Londynu) dla ministrantów, pomagał osobom ubogim.



Nosząc imię patrona strażaków, szczególnie dbał o Ochotniczą Straż Pożarną. Interesował się większością podejmowanych działań, czy to przez samorząd terytorialny, czy przez inne organizacje działające na terenie Pawłowic.

W 2012 roku przeszedł na emeryturę i był rezydentem w parafii Bożego Ciała w Jankowicach Rybnickich.



Od 9 lat swoją posługą wspiera również naszą parafię. Zawsze otwarty, życzliwy, serdeczny, radosny, uśmiechnięty, pełen energii i chętny do pomocy. Nie raz mogliśmy uczestniczyć we Mszach Świętych sprawowanych przez Niego i słuchać głoszonych przez Niego kazań. Często mogliśmy Go spotkać w konfesjonale, kiedy chcieliśmy przystąpić do Sakramentu Pokuty. W ramach posługi duszpasterskiej pomagał również w czasie odwiedzin kółkowych i odwiedzin chorych. Pod koniec lipca tego roku, decyzją Arcybiskupa Katowickiego Wiktora Skworca, jako rezydent zamieszkał w naszej parafii.



Czcigodny Księżę Kanoniku Florianie!

*Na cały czas pobytu w Skrzyszowie życzymy Ci,
by Pan Bóg błogosławił Ci każdego dnia
we wszystkich wysiłkach jakie czynisz,
by wypełniać Jego wolę
i swą kapłańską posługą przemieniać ludzkie serca.
Niech Najświętsza Panna Maryja otacza Cię
matczyną miłością i opieką,
szczególnie w trudnych chwilach,
a także uprasza u Syna wszystkie potrzebne łaski.
Święty Florian – patron, którego imię nosisz
– niech pomaga Ci
w pokonywaniu wszelkich trudności i problemów,
ale też i zwykłego ludzkiego zmęczenia.
Życzymy Ci także zdrowia, sił i pogody ducha,
abyś w skrzyszowskiej parafii czuł się jak najlepiej,
a życzliwy uśmiech spotykanych ludzi
niechaj będzie skromnym wyrazem wdzięczności
za wszelkie dobro, jakim obdarzasz wszystkich
jako duszpasterz.*

parafianie wraz z duszpasterzami



GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek 8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek nieczynne
Środa 8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek nieczynne
Piątek 16.00 – 17.00
Sobota nieczynne

Regulamin Cmentarza - fragmenty

Cmentarz jest miejscem świętym. W grobach spoczywają nasi bliscy oczekujący na zmartwychwstanie ciała w Dniu Sądu Ostatecznego, czyli na końcu świata. Przyjdzie ten dzień, że i my dołączymy do tych oczekujących.

Póki co, to od nas zależy jakość tego miejsca świętego. Mamy *Regulamin Cmentarza* pomagający w utrzymaniu porządku i dyscypliny w tym miejscu.

Cały *Regulamin* dostępny jest na parafialnej stronie internetowej. Poniżej podajemy niektóre paragrafy, regulujące zasady wykonywania prac na cmentarzu.

ks. W. T.

ROZDZIAŁ 3: ZASADY WYKONYWANIA PRAC I USŁUG PRZEZ PODMIOTY NIEZALEŻNE OD ZARZĄDCY CMEN TARZA

§ 16

Usługi i prace kamieniarskie przy grobach mogą być wykonywane tylko w dni robocze, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 15.00, po uprzednim uzyskaniu zgody zarządcy cmentarza i zgłoszeniu zakresu prac w biurze cmentarza.

§ 17

Wykonywanie wszelkich prac na terenie cmentarza – w szczególności w zakresie usług pogrzebowych, prac kamieniarskich, murarskich, rozbiórkowych, konserwatorskich, brukarskich, stawiania rzeźb, montażu ławek, dokonywania nasady drzew lub krzewów, opieki nad grobami – wymaga uzyskania na piśmie od zarządcy cmentarza pozwolenia na wykonanie usługi.

§ 18

Zarządca cmentarza lub osoby upoważnione przez niego, mają prawo do kontroli dokumentu uwierzytelniającego prowadzenie działalności gospodarczej oraz zlecenia na organizację pogrzebu lub usług cmentarnych.

§ 19

Wykonawcy zobowiązani są do zachowania czci wobec osób zmarłych oraz powagi miejsca kultu religijnego, a w szczególności swoimi działaniami nie mogą w jakikolwiek sposób zakłócać przebiegu uroczystości pogrzebowych.

§ 20

Wykonawcy ponoszą pełną odpowiedzialność za wszelkie szkody i straty wyrządzone w mieniu cmentarza i osób trzecich oraz zobowiązani są do naprawienia wyrządzonej przez siebie szkody i zadośćuczynienia osobom poszkodowanym. Wykonawcy ponoszą wyłączną odpowiedzialność za działania i zaniechania swoich pracowników, realizujących prace i usługi na terenie cmentarza.

§ 21

W przypadku stwierdzenia przez zarządcę cmentarza: rażących uchybień przy wykonywaniu prac lub usług, bądź nieprzestrzegania przez wykonawcę postanowień regulaminu, albo uchybienia wymogom liturgii i zasadom obowiązującym w miejscu świętym, zarządca cmentarza może zastosować wobec takiego wykonawcy czasowy lub stały zakaz działalności na cmentarzu.

§ 22

1. Na ustawienie nagrobka konieczne jest uzyskanie pozwolenia zarządcy. W biurze należy przedstawić zarządcy projekt rysunkowy celem stwierdzenia, czy odpowiada

wymogom przepisów o zakładaniu i pielęgnowaniu cmentarza.

2. Projekt zagospodarowania grobu i jego otoczenia może obejmować jedynie wymiar placu miejsca grzebalnego.
3. Zezwolenia są uzyskiwane przez rodzinę pochowanej osoby lub osobę upoważnioną – te osoby uiszczają należną ofiarę.
4. Uzyskane pisemne zezwolenie należy przekazać zakładowi kamieniarskiemu przed przystąpieniem do wykonania dzieła, ten zaś oddaje dokument zarządcy przed wejściem na teren cmentarza, celem wykonania zleconego dzieła. Wejście na teren cmentarza, nawet w celu kontynuowania usługi przy tym samym dziele, (w odstępach jedno lub wielodniowych) należy każdorazowo zgłaszać u zarządcy cmentarza.
5. Wykonawcy usług kamieniarskich zobowiązani są – na wezwanie zarządcy cmentarza lub osób przez niego upoważnionych – okazać pozwolenie na prowadzenie prac kamieniarskich. W przypadku braku pozwolenia na prowadzenie prac kamieniarskich, zarządca cmentarza ma prawo zabronić wykonywania usług kamieniarskich i nakazać opuszczenie terenu cmentarza, a w razie potrzeby wezwać odpowiednie służby porządkowe lub policję.
6. Po zakończeniu robót, wykonawca zobowiązany jest do niezwłocznego uprzątnięcia terenu, z wywozem wszystkich materiałów i odpadów powstałych po robotach. Zakazane jest wrzucanie jakichkolwiek odpadów budowlanych do kubłów cmentarnych lub pozostawienie ich w jakimkolwiek miejscu cmentarza oraz mycia narzędzi w basenach cmentarnych lub czerpania z nich wody brudnymi czerpakami.

§ 23

W sprawach nieuregulowanych w niniejszym regulaminie mają zastosowanie przepisy prawa kanonicznego oraz normy prawa polskiego.

ROZDZIAŁ 4 : ZASADY DYSPONOWANIA GROBEM

§ 24

1. Każdy grób powinien mieć dysponenta.
2. Dokumentem potwierdzającym prawo do dysponowania grobem jest imienne pokwitowanie uiszczenia ofiary za grób, wystawione dysponentowi przez zarządcę cmentarza.
3. W przypadku śmierci dysponenta grobu (także w sytuacji, gdy nie został on w nim pochowany) prawo do dysponowania grobem przechodzi na osobę, która zleciła organizację pogrzebu, chyba że inna osoba przedstawi prawomocne orzeczenie sądowe, wskazujące ją jako osobę uprawnioną do dysponowania grobem.
4. Dysponent grobu jest uprawniony do zrzeczenia się prawa do miejsca grzebalnego na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego, którego ciało pochowano w danym grobie. Takie zrzeczenie może nastąpić tylko w formie pisemnej w biurze cmentarza, przy czym jeden egzemplarz oświadczenia woli zostaje w biurze, a drugi otrzymuje dysponent grobu.

§ 26

1. Na grobach można ustawić nagrobki o wymiarach nieprzekraczających granic powierzchni grobu albo usypywać ziemię w postaci pagórka nad grobem. Ustawienie

nagrobka nie zmienia faktu, że w dalszym ciągu pozostaje to grób ziemny.

2. Na cmentarzach parafialnych nie należy budować grobowców naziemnych.
3. Na cmentarzach parafialnych zabrania się wydzielania pól przeznaczonych do rozsypywania prochów zmarłych.

§ 27

Należy uzyskać zgodę zarządcy cmentarza na postawienie każdego nagrobka, wjazd pojazdów mechanicznych na cmentarz, zagospodarowanie przejścia między grobami (montowanie ławek, sadzenie krzewów przy grobach, układanie chodników wokół grobów i tak dalej). Wydanie takiej zgody wiąże się ze złożeniem ofiary zgodnie z zasadami podanymi do publicznej wiadomości.

§ 28

1. Grób ziemny nie może być wykorzystany do ponownego pochówku przed upływem dwudziestu lat, chyba, że jest grobem pogłębionym.
2. Ponowne wykorzystanie grobu po upływie tego okresu nie może nastąpić, jeżeli uprawniona osoba zgłosi chęć dalszej rezerwacji tego miejsca grobowego i uiści przewidzianą ofiarę. Zastrzeżenie to ma skutek na dalszych dwadzieścia lat i może być odnowione.
3. Przedłużenie rezerwacji musi nastąpić do 30 września ostatniego roku rezerwacji, nawet, jeśli ta kończy się dopiero 31 grudnia ostatniego roku. Prawo to przysługuje przede wszystkim osobie, która do tej pory była dysponentem grobu.
4. Po upływie dwudziestu lat grób może być przeznaczony do ponownego pochówku, to znaczy zarządca cmentarza może przekazać to miejsce innej osobie celem pochowania tam ciała innego zmarłego. Wskazane jest, w miarę możliwości, powiadomienie osoby opiekującej się grobem o takim zamiarze. Gdy nie można się z nią skontaktować bezpośrednio, to należy odpowiednio wcześniej umieścić na grobie tabliczkę z napisem "Grób do przekopania" lub podobnej treści.
5. Dotychczasowe prawo do grobu wygasa od momentu i na skutek zaistnienia prawa innej osoby do pochowania zwłok w tym grobie. Jednak dopóki zarządca cmentarza nie rozporządził miejscem i inna osoba nie nabyła prawa do grobu w tym miejscu, można skutecznie zgłosić zastrzeżenie i uiścić ofiarę, przedłużając prawo do grobu na następne dwadzieścia lat.
6. Osobie, która mimo upływu terminu nie dokonała przedłużenia zgodnie z wymienionymi wyżej warunkami, nie przysługuje roszczenie o przywrócenie posiadania miejsca oddanego przez zarządcę cmentarza innej osobie z przeznaczeniem na grób, chociażby nadal stale odwiedzała grób i utrzymywała go w należyтым stanie.
7. Dozwolone są umowy przedłużające termin, przed upływem którego nie wolno użyć grobu do ponownego pochowania.
8. W przypadku grobu pogłębionego, dokonanie w nim drugiego pochówku skutkuje koniecznością przedłużenia rezerwacji do 20 lat i w tym okresie jest grobem zamkniętym.

§ 32

Należy kilka razy w roku w ogłoszeniach parafialnych zachęcać wiernych do dbania o groby i przypominać, że w przypadku nieprzedłużenia rezerwacji grobu może on zostać użyty do ponownego pochowania zwłok. Dotycząca tej sprawy informacja powinna być również umieszczona na stałe przy wejściach na cmentarz.

ROZDZIAŁ 5 : OFIARY CMEN TARNE

§ 33

1. Na cmentarzu parafialnym stosuje się i pobiera ofiary wg cennika, w tym między innymi za:
 - a) udostępnienie miejsca do wykonania grobu na okres 20 lat (pokładne),
 - b) zachowanie istniejącego miejsca pochówku na kolejny okres 20 lat,
 - c) rezerwację miejsca grzebalnego,
 - d) korzystania z infrastruktury cmentarza w związku z budową grobu murowanego, nagrobka (zwyczajowo 10% jego wartości) lub wjazdu na teren cmentarza,
 - e) nadzór nad czynnościami wykopania i zasypania grobu – zleca zarządca cmentarza.

§ 34

1. Określenie wysokości ofiar cmentarnych należy do parafii, która jest właścicielem cmentarza.
2. Wysokość ofiar na cmentarzach parafialnych powinna być ustalona analogicznie do wysokości opłat ustalonych dla cmentarzy komunalnych znajdujących się w najbliższej okolicy i powinna uwzględniać realne koszty utrzymania oraz koniecznych inwestycji.
3. Szczegółowe decyzje co do wysokości ofiar (takich jak ofiara za miejsce grzebalne, za wydanie zezwolenia na postawienie nagrobka i tym podobne) podejmują proboszczowie lub administratorzy parafii będących właścicielami cmentarzy, po zasięgnięciu opinii parafialnej rady do spraw ekonomicznych.

§ 35

Wpływy z ofiar cmentarnych powinny być przeznaczane w pierwszym rzędzie na pokrycie kosztów utrzymania cmentarza (a w szczególności na: wynagrodzenia pracowników cmentarza, koszty wywozu i składowania śmieci, utrzymania porządku na cmentarzu, opłaty za wodę, energię elektryczną, ubezpieczenie cmentarza), a następnie na inne cele parafialne.

§ 36

Niniejszy *Regulamin* zgodny jest z *Regulaminem Cmentarza dla Archidiecezji Katowickiej* i z aktualnie obowiązującymi przepisami kościelnymi i państwowymi dotyczącymi pogrzebu i cmentarzy.

§ 37

Regulamin Cmentarza wchodzi w życie z dniem 15 maja Roku Pańskiego 2020.



Na wakacyjnym szlaku - kościół w Modlnicy

Wakacje to piękny czas – i czeka się na nie cały rok. To często czas wspólnych, rodzinnych wyjazdów, wczasów, podróży i odpoczynku. Nie tylko jest to czas regeneracji sił fizycznych, ale też jest to dobry czas na rozwój duchowy. Dla wielu ludzi jest to czas pogłębiania relacji z Panem Bogiem np. poprzez modlitwę, podziwianie piękna przyrody i udział w rekolekcjach, pielgrzymkach, nawiedzanie różnych sanktuariów czy kościołów w miejscach wypoczynku, bo przecież w każdym z tych miejsc czeka na nas Pan Jezus.

Podczas wakacyjnego wypoczynku, chcąc wziąć udział w niedzielnej Mszy Świętej, trafiliśmy do kościoła pw. Św. Wojciecha i Matki Bożej Bolesnej w Modlnicy. Na pozór mały drewniany kościółek w środku wsi, o dość nie za bardzo znanej nazwie, niedaleko Krakowa. Najważniejsze jednak było to, że w nim czekał na nas w czasie Mszy Świętej Jezus Eucharystyczny i Matka Boska Modlnicka, patrząca ze słynącego wieloma cudami obrazu. Wnętrze kościoła zachwycało swoim pięknem i dzięki życzliwości tamtejszego pana kościelnego, mogliśmy poznać historię tego miejsca.

Okazało się, że Modlnica jest jedną z najstarszych parafii w Polsce, w której żywa wiara chrześcijańska rozwija się już od ponad tysiąca lat. Według piętnastowiecznych źródeł historycznych, w miejscowości tej zatrzymał się święty Wojciech wędrując z Krakowa do Prus, gdzie miał nawracać pogan (jego wyprawa misyjna zakończyła się śmiercią męczeńską). Jak podają przekazy, św. Wojciech zatrzymał się na noc w „świętym gaju” i przy „świętej lipie” nauczał i chrzcił mieszkańców wioski Zagórze. W kościele, w jednym z bocznych ołtarzy, przedstawiona jest scena upamiętniająca to wydarzenie. Na pierwszym planie widzimy postać św. Wojciecha, a w tle widnieje scena chrztu mieszkańców Zagórza, czyli dzisiejszej Modlnicy.

Po śmierci tego wielkiego świętego męczennika, kiedy jego kult dotarł do Krakowa, na pamiątkę jego modlitwy w tym miejscu, nazwę wioski zmieniono na Modlnica. Dziś, mimo iż wokół kościoła rosną bardzo stare drzewa, nie ma już wspomnianej lipy, a na jej miejscu znaleziono w ziemi popielnicę i rzymski pieniądz z czasów cesarza Trajana (z X-XI w.).

W dokumentach nazwa Modlnica pojawia się po raz pierwszy już w 1254 r., a pierwszy drewniany kościół (bądź kaplica) przypuszcza się, że powstał już w pierwszej połowie XII wieku – ok. 1150 r. Po około 400 latach, stary kościółek był już w bardzo złym stanie i postanowiono go rozebrać i wybudować nowy. Zbudowano go na planie krzyża. Powstał w 1553 r. na tym samym miejscu, gdzie stał stary. Niezwykłym, jak na kościół drewniany rozwiązaniem, była nawa poprzeczna, czyli *transept*. Dziś, na skutek kilkukrotnej przebudowy kościoła w Modlnicy, nawa poprzeczna jest zachowana tylko częściowo.

Pierwsze, istotne przekształcenie konstrukcji kościoła miało miejsce w 1622 r., gdy od strony północnej dobudowano murowaną kaplicę św. Anny, kaplicę grobową rodziny Kucharskich (ówczesnych właścicieli tamtejszych pobliskich terenów) oraz zakrystię. W XIX wieku powstała obszerna kruchta przy wejściu zachodnim, jak również przebudowano kruchtę południową, zwaną *babińcem*. Wystrój kaplicy św. Anny zmienił się także w XIX w. Wówczas trzy częściowy obraz poświęcony patronce zamieniono na ołtarz z krzyżem, pod którym stoją Matka Boża ze św. Janem. Znalazło się tutaj także, przekazane jako dar dla kościoła



w Modlnicy z Katedry Wawelskiej, XVI wieczne marmurowe tabernakulum. Na ścianach kaplicy znajduje się XVII wieczna polichromia, przedstawiająca postacie czterech Ewangelistów, fresk ze sceną przemienienia na górze Tabor oraz postacie św. Stanisława i św. Wojciecha.

Wnętrze kościoła jest wyjątkowo piękne. W prezbiterium można zobaczyć fragmenty polichromii ściennej z 1562 r. Największe wrażenie robi przedstawienie historii bogacza i Łazarza, namalowane na balustradzie chóru oraz wyobrażenie Sądu Ostatecznego. Duże wrażenie robi również dawna ambona, boczny ołtarz przedstawiający Serce Pana Jezusa oraz relikwiarze Krzyża Świętego i figura Chrystusa Frasobliwego z XVIII wieku. Przy bocznym wyjściu można zobaczyć XVI wieczną chrzcielnicę z czarnego marmuru, który w tamtych czasach był niezwykle cennym materiałem.

W ołtarzu głównym znajduje się bardzo piękne, hebanowe tabernakulum, pochodzące z XVI w. Centralne miejsce głównego ołtarza zajmuje słynący cudami i otoczony czcią obraz Matki Bożej Bolesnej z Dzieciątkiem. Ikona powstała na deskach lipowych, prawdopodobnie w jednym z warsztatów krakowskich, pomiędzy 1440 a 1460 rokiem. Była ona jeszcze dwukrotnie przemalowywana. Widzimy tutaj, jak Matka Boża ręką wskazuje na swojego Syna. Gest ten ma symbolizować, że najważniejszy jest Chrystus i to na Nim powinna skupić się uwaga człowieka. Ikona jest prezentowana w całej okazałości w okresie Wielkiego Postu i Adwentu. Przez pozostałą część roku, wizerunek jest częściowo przesłaniany srebrną sukienką, pochodzącą z 1750 roku. W 1885 roku obraz został ukoronowany złotymi koronami, stanowiącymi wotum dziękczynne.



W 1970 r. papież św. Jan Paweł II, jeszcze jako kardynał Karol Wojtyła, konsekrował obraz powracający do ołtarza w modlnickim kościele po renowacji.

Codziennie, po Mszy Świętej wieczornej, obraz jest uroczystie zasłaniany przy dźwiękach hymnu do Matki Bożej Modlnickiej, skomponowanego w XIX wieku przez ówczesnego właściciela Modlnicy. Słynący cudami obraz znany jest od wieków. Na ścianach znajduje się wiele wot dziękczynnych, które ludzie złożyli w podziękowaniu Matce Bożej Modlnickiej za otrzymane przez Jej wstawiennictwo łaski. Wszystkich wot jest tak dużo, że nie ma możliwości, by wszystkie mogły się znajdować w kościele i dlatego też spora ich część przechowywana jest na plebanii.

Na zewnątrz kościół jest oszalowany deskami i kryty gontem. Nad dachem góruje wieżyczka sygnaturkowa z latarnią. Obok kościoła znajduje się drewniana dzwonnica z dwoma dzwonami. Jeden z nich jest o ok. 20 lat starszy, a drugi o ok. 23 lata młodszy od Dzwonu Zygmunta i pochodzą z 1498 roku. Dźwięk tych dzwonów można jeszcze usłyszeć przy okazji ślubów, pogrzebów i wyjątkowych uroczystości.

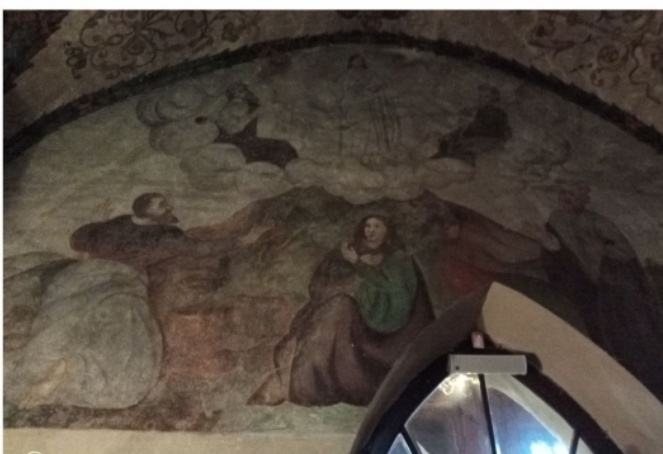


Wokół kościoła znajdują się alejki z kolejnymi stacjami Drogi Krzyżowej i małą Golgotą oraz Ogród Różańcowy, a także ołtarz polowy. Naprzeciwko kościoła znajduje się Dworek w Modlnicy oraz bardzo duży park z okazałymi drzewami. Choć właściciele tamtejszych

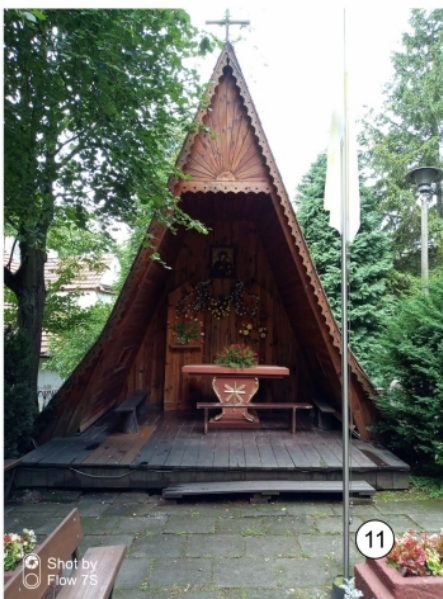
terenów na przełomie wieków było wielu, wszyscy oni bardzo dbali o ten wyjątkowy kościół.



Kościół leży na Szlaku Architektury Drewnianej i mimo, że jest zabytkiem, w okresie letnim od maja do września jest otwarty w ciągu dnia. Można wejść i pomodlić się w ciszy i skupieniu oraz pobyc na chwilę z Jezusem i Matką Bożą.



A. R. oprac. na podstawie miejscowej broszury i opowiadań miejscowego kościelnego



Przemienienie Pańskie

Święto Przemienienia Pańskiego w Kościele Katolickim obchodzone jest 6 sierpnia. Zostało wprowadzone przez papieża Kaliksta III, jako podziękowanie Bogu za odniesione przez chrześcijan zwycięstwo nad armią turecką w bitwie pod Belgradem, w dniu 6 sierpnia 1456 roku. Święto Przemienienia to inaczej *epifania* lub *teofania*.

Święto Przemienienia Pańskiego zostało ustanowione na pamiątkę cudownej przemiany Chrystusa wobec wybranych uczniów – Piotra, Jakuba i Jana – do której, według tradycji, doszło na górze Tabor. Zdarzenie to opisane zostało w trzech ewangeliami – Mateusza, Marka i Łukasza. Zgodnie z nimi, oblicze Chrystusa zajaśniało jak słońce, a szaty stały się lśniąco białe. Pojawili się również Mojżesz i Elias, którzy rozmawiali z Chrystusem o jego męce.

Przemienienie Jezusa miało umocnić wiarę Apostołów oraz przygotować ich na przeżycie męki i śmierci Jezusa. Przemienienie ukazuje też, że do chwały objawionej przez Jezusa dochodzi się przez cierpienie i śmierć. Tak, jak każda *teofania* (czyli objawienie bóstwa), Przemienienie Pańskie budzi fascynację i zachwyt, ale zarazem lęk, dlatego św. Piotr powiedział najpierw: *"dobrze, że tu jesteśmy"*, a w chwilę później uczniowie *"upadli na twarz i bardzo się zlekli"*.

Święto to przypomina, że Jezus może w każdej chwili odmienić nasz los. Ma ono jednak jeszcze jeden, radosny, eschatologiczny aspekt: przyjdzie czas, że Pan odmieni nas wszystkich, nawet nasze ciała w tajemnicy zmartwychwstania uczyni uczestnikami swojej chwały.

Przemienienie to nie tylko nadzieja naszego zmartwychwstania i przemiany. To równocześnie nakaz zostawiony przez Chrystusa, to zadanie wytyczone Jego wyznawcom. Warunkiem naszego eschatologicznego przemienienia jest stała przemiana duchowa, wewnętrzna, uparte naśladowanie Chrystusa. Ta przemiana w zarodku musi mieć podstawę na ziemi, by do swej pełni mogła dojść w wieczności. W drodze ku wieczności uczeń Jezusa musi być Mu wierny: myślą, słowem i chrześcijańskim czynem.

Chrystus obiecuje, że będziemy królować razem z Nim tam, gdzie za Piotrem będziemy powtarzać: *"Mistrzu, jak dobrze, że tu jesteśmy"*. Warunkiem jest to, abyśmy już teraz pamiętali o tym, co dla nas przygotował Bóg i abyśmy każdego dnia karmili się Jego Słowem i Ciałem. On chce, abyśmy ufnie i wytrwale się do Niego modlili, służyli bliżnim, rozwijając w sobie cnoty.

oprac. Iwona Szlachta

źródło: www.niedziela.pl/Swieto-Przemienienia-Panskiego,
www.kalendarzswiat.pl/przemienienie-panskie



Cudowny Boże – Modlitwa do Przemienienia Pańskiego

Najśłodszy Jezu, Chryste nasz i Panie,
Dziś prosim Ciebie usłysz to błaganie.
**Cudowny Boże, przez Twe Przemienienie,
Strapienia nasze obróć w pocieszenie,
Obróć w pocieszenie.**

Umocnij słabych, smutnym daj wesele,
Niech będziem zdrowi, w duszy i na ciele.

Cudowny Boże...

Niech w naszych domach mieszka święta zgoda,
Niech je omija każda zła przygoda.

Cudowny Boże...

Poszczęć nam, Panie, w polu i w oborze,
Chroń od zarazy dobytek i zboże.

Cudowny Boże...

Oziębłą duszę zagrzej ogniem Twoim,
By nie leżała w złym nalogu swoim.

Cudowny Boże...

Przez Twoje, Panie, święte Przemienienie,
Zjednaj nam, prosim grzechów odpuszczenie.

Cudowny Boże...

Z całego serca niech kochamy Ciebie,
I zasłużmy być na wieki w niebie.

Cudowny Boże...

Koronka do Przemienienia Pańskiego

O Jezu, który będąc Bogiem, z miłości ku nam stałeś się człowiekiem, by nas zbawić, przemień zimne nasze serca, byśmy zawsze trwali w miłości ku Tobie. (x10)

Chwała Ojcu...

O Jezu, który przemieniłeś się na Górze Tabor, by umocnić w apostołach wiarę w Twoje Bóstwo, pomnoż w nas wiarę, byśmy w niej żyli i w niej umierali. (x10)

Chwała Ojcu...

O Jezu, który w czasie Ostatniej Wieczerzy przemieniłeś chleb i wino w Ciału i Krew Twoją przenaświętą, przemień nas, abyśmy pragnęli często i godnie przyjmować Ciebie w Komunii Świętej. (x10) **Chwała Ojcu...**

O Jezu, który w czasie swojej męki modliłeś się za nieprzyjaciół, przemień nasze serca, byśmy znosili cierpliwie krzyże, a wszystkie krzywdy chętnie przebaczały. (x10)

Chwała Ojcu...

O Jezu uwielbiony po swym zmartwychwstaniu, racz wysłuchać naszych prośb i przemień wszystkie utrapienia nasze w zbawienne radości, zgodnie z Twoją przenaświętą wolą. (x10) **Chwała Ojcu...**

Chwała Ojcu...

Módlmy się:

Przedwieczny Synu Boga Żywego, nasz Panie Jezu Chryste! Ofiarujemy Ci te modlitwy, jako wyraz naszego oddania się Tobie. Zmiłuj się nad nami grzesznymi, a przez swoje Przemienienie racz wysłuchać wszystkich naszych prośb, które z ufnością do Ciebie zanosimy. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

red.

źródło:

www.brewiarz.pl

<https://naszdzienik.pl/wiara-kosciol-w-polsce>

Pielgrzymka Kobiet i Niewiast do Piekar Śląskich

Po rocznej przerwie spowodowanej epidemią, 22 sierpnia br. na Kalwaryjskim Wzgórzu w Piekarach Śląskich, spotkały się kobiety ze Śląska i nie tylko, by adorować Maryję. Z naszej parafii na to spotkanie mini busem wyruszyła grupa 12 kobiet, a inne przybyły własnymi środkami lokomocji.

Matki, żony i córki wróciły do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej z bagażem własnych doświadczeń i intencjami oraz wiarą, że tym razem pomoże nam przejść przez trudy i niepokoje.

Tradycyjnie, od godz. 8.00 był czas na modlitwę indywidualną, po której rozpoczęło się wspólne odmówienie Litanii do Matki Bożej Piekarskiej i modlitwy różańcowej. Po przybyciu i powitaniu procesji z obrazem Matki Bożej Piekarskiej, Słowo Społeczne wygłosił abp katowicki Wiktor Skworec.

O godz. 11.00 rozpoczęła się Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Wiesława Śmigła z Torunia, który po raz pierwszy przybył na Kalwaryjskie Wzgórze. Wygłosił on również homilię, w której zwrócił uwagę na coraz bardziej szerzącą się "teologię przemijania", a także na rolę kobiet jako "apostołek Eucharystii" w coraz bardziej zlaicyzowanym świecie. W trwającym Roku Rodziny mówił o ogromnej wartości miłości i radości rodzinnej.

Godzina ewangelizacyjną, która rozpoczęła się o 13.45 poprowadził ks. Bogdan Kania. Gościem była s. Anna Bałchan z Katowic, założycielka Wspólnoty Dobrego Pasterza oraz Stowarzyszenia "Budujemy Coś Dobrego",



niosącego pomoc kobietom ulicy, bezdomnym, narkomanom i ludziom ubogim. Świadcstwo siostry Anny i innych członków stowarzyszenia uświadomiło nam, jak często ludzie którzy potrzebują miłości i w jej poszukiwaniu często się gubią – uczą nas pokory. Świadcstwa były przeplatane pieśniami uwielbienia.

O godz. 15.00 rozpoczęły się Nieszpory Maryjne pod przewodnictwem i z homilią biskupa Mirosława Gucwy z diecezji Bonar w Republice Środkowej Afryki. Wraz z nim przybyli dwaj kandydaci do seminarium, którzy będą studiować w naszym kraju. Po Nieszporach, wystawieniu Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwie końcowym, udałyśmy się do naszych domów, zabierając ze sobą pokłady sił, wiary i nadziei, pamiętając, że Matka zawsze jest z nami.

W imieniu uczestniczek pielgrzymki, dziękujemy ks. Proboszczowi za jej organizację.

D. Sz.



<https://dziennikzachodni.pl/pielgrzymka-kobiet>

Zwyczaj stary i ciągle żywy - święcenie kwiatów i ziół

Przypadająca 15 sierpnia Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wiąże się nierozłącznie ze święceniem kwiatów i ziół, dlatego w pobożności ludowej nosi ona nazwę święta Matki Boskiej Zielnej. W kościołach święci się wówczas zioła i kwiaty.

Zwyczaj obchodzenia tego święta sięga V wieku i jest rozpowszechniony w całym chrześcijaństwie. Nowy Testament jednak nigdzie nie wspomina o ostatnich dniach życia, śmierci i o Wniebowzięciu Matki Bożej. W Kościele katolickim tajemnicę wzięcia Maryi do nieba z ciałem i duszą ogłosił jako dogmat wiary 1 listopada 1950 r. Pius XII. Uroczystość tę obchodzi zarówno Kościół katolicki na Zachodzie, jak i chrześcijaństwo wschodnie, w którym nosi ona nazwę Zaśnięcia Matki Bożej.

Święcenie kwiatów i ziół w tym dniu ma podkreślać, że człowiekowi potrzebna jest ozdrowieńcza moc natury. Zioła od zarania dziejów towarzyszą człowiekowi i nawet dziś wiele osób "powraca do natury" i stosuje je obok lub zamiast współczesnych leków. Ziołolecznictwo staje się ważną częścią naszego zdrowego życia, na nowo odkrywamy starą wiedzę o dobrodziejstwach różnych ziół.

Już na 400 lat przed narodzeniem Chrystusa grecki lekarz Hipokrates nauczał, że *"to, co jecie, powinno być waszym lekarstwem"*. I w tym związku człowieka z naturą dużą rolę właśnie odgrywa Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i związany z nią dawny zwyczaj święcenia kwiatów i ziół. Człowiek powinien być doskonały, zbalansowany i zdrowy, czego uosobieniem jest Maryja.

Według starej tradycji, w bukiet do poświęcenia w tym dniu wiązano siedem lub 77 różnych ziół i zbóż, później także kwiatów. Siódemka już w Starym Testamencie jest symbolem doskonałości. Tych siedem ziół to: rumianek, mięta, melisa, bazylija, rozmaryn, lubczyk i nasturcja.

Zwyczaj święcenia ziół sięga jeszcze czasów pogańskich. Wiele z wymienionych powyżej i podobnych ziół składali na ołtarzach ofiarnych Germanie. W okolicach sierpnia (według obecnej rachuby czasu) mieli oni dni postu przed wielkim świętem żniw. Wiele do dziś stosowanych ziół odgrywało też ważną rolę w medycynie Egipcjan, Rzymian i Greków. Nasi pogańscy przodkowie wiedzieli, że rośliny te mogły dać ludziom zdrowie, spokój i dobre samopoczucie. Wiedza o roślinach miała też duże znaczenie dla osób nawróconych na chrześcijaństwo. W czasie różnych uroczystości dawali oni zioła do poświęcenia, dziękując Bogu za dar natury. Od czasu, gdy Karol Wielki (742-814 r.) kazał zakładać wzorcowe ogrody zielne, mnisi i zakonnice zakładali je również masowo przy swoich klasztorach.

Dominikanin św. Albert Wielki z Kolonii ok. 1230 r. znał już ok. 200 ziół leczniczych. Odkrywana dziś na nowo św. Hildegarda z Bingen (1098-1179) знаła wiele sposobów na *"leczenie ciała i duszy"* i np. przepisywała dziewczannę jako środek *"na słabe i smutne serce"*. A wnuczka królowej Bony – Anna Wazówna była autorką pierwszego w Polsce zielnika. W swoich ogrodach (m. in. w Golubiu-Dobrzyniu), przez wiele lat uprawiała liczne rośliny lecznicze. Z ziół sporządzała lekarstwa i leczyła nimi mieszkańców zamku oraz okoliczną ludność. Mało kto pamięta, że to ona właśnie sprowadziła do Polski tytoń, którego wtedy się jeszcze nie paliło.

W Polsce ta uroczystość maryjna wiązała się z zakończeniem zbioru plonów, toteż mówiono, że *"na Wniebowzięcie zakończone żęcie"*. Stało się więc zwyczajem

święcenie plonów, przede wszystkim tego, co rosło na własnych polach i w przydomowych ogródkach. Owa "dożynkowa wiązanka" musiała zawierać pokruszone kłosa pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa – tzw. *próżankę*. Obowiązkowe były też len i groch, bób i marchew z natką, gałązka z gruszką lub jabłko, makówka i orzechy. Ale razem z "wiązanką" święciło się także różne zioła lecznicze.

Kwiaty, zioła i zboża święci się w kościołach przy różnych okazjach w roku, ale najbardziej popularna jest Matka Boska Zielna – 15 sierpnia. Nie tylko dlatego, że w tym czasie kwitną prawie wszystkie zioła, lecz także przez nawiązanie do samego święta maryjnego. Już wczesne chrześcijaństwo znało legendę o tym, że Syn Boży wziął swoją Matkę do nieba, a apostołowie, otworzywszy Jej grób, znaleźli w nim tylko różę. Już wówczas Maryję nazywano Patronką plonów, a pora sierpniowa była uważana za błogosławiony czas żniw. Tradycja ludowa nadaje duże znaczenie nie tylko uroczystości Jej Wniebowzięcia. Okres 30 dni od 15 sierpnia był nazywany *"kobiecią trzydziestką"*. Według ludowej tradycji, ale potwierdza to także nauka, dokładnie w tym czasie zioła kwitną najpiękniej, mają intensywny zapach i największą moc. Dlatego właśnie w tych dniach należy zbierać zioła, których – wiedząc o ich leczniczym działaniu – będziemy używali w ziemie.

Znane było przysłowie: *"W sierpniu każdy kwiat wola – zanieś mnie do kościoła"*. Poświęcone bukiety zanoszono do domu i przechowywano starannie do przyszłego roku za obrazem lub na strychu. Nie można było ich wyrzucać. Stare lub zniszczone bukiety należało spalić. Bukiety przechowywane w domu przynosiły szczęście rodzinne i spokój wewnętrzny. Czasami z bukietem obchodzono domostwo trzy razy w celach ochronnych lub zostawiano go w bruzdach zagonów, lub w polu między kapustą i innymi warzywami, żeby zabezpieczyć warzywa przed zarazami i robactwem. Bukiet chronił domostwo i zbiory przed gradem. Zabezpieczał przed szkodnikami. Zwierzętom oraz zbiorom, a przede wszystkim ziarnom siewnym, dawał siłę i moc. Chronił przed nieszczęściem, urokami, złym spożyciem i wszelkim złem. Zapewniał pomyślność, powodzenie i dobrobyt. Wiercono, że bukiet chroni przed piorunami i skutkami burzy. Kiedy zbliżała się nawałnica z błyskawicami, do ognia w piecu kuchennym sypano poświęcone zioła, żeby dym wychodzący kominem chronił dom przed piorunami i pożarem. Okadzenie domu, tłącymi się na rozżarzonych węgielkach ziołami, miało chronić przed zarazami i chorobami zakaźnymi, które dziesiątkowały całe wsie. Dymem z ziół okadzano dookoła krowę przed pierwszym wypędzeniem na pastwisko. Kiedy miała chore wymię i nie dawała mleka, pierwszą czynnością, mającą na celu niwelację tego stanu chorobowego, było okadzenie go świętym dymem. Rozkruszone zioła dodawano do ziarna siewnego, wierząc, że dzięki temu zbiory będą bardziej obfite i wolne od zaraz i szkodników. Zioła z bukietu dodawano do herbatek i naparów na wszelakie schorzenia, choroby i dolegliwości.



oprac. C. B.
źródło: www.ekai.pl,
www.bonclok.pl



ZBIÓRKA

ZUŻYTEGO SPRZĘTU

ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO

ZOSTAŃ PATRONEM
POLSKICH MISJONARZY



WESPRZYJ Z NAMI
KOŚCIOŁY NA WSCHODZIE,
GDZIE MIESZKAJĄ NASI RODACY ORAZ
ZGROMADZENIE SIÓSTR MATKI BOŻEJ LORETAŃSKIEJ
www.loretanki.pl



KIEDY: *6-7 września*
Poniedziałek, Wtorek

GDZIE: *Garaż przy cementarni*
Panopola.

ZBIERAMY:
komputery, drukarki,
telefony, monitory,
sprzęt RTV i AGD, itp.

Biurowo Akcji: telefon: 83/341-75-94 wew.21 czynne w godz. 8.00-16.00 e-mail: pomagam.goe@gmail.com

Dołącz swoją cegiełkę razem ze Stowarzyszeniem Dobrych Inicjatyw „Pro Missio”
Odwiedź naszą stronę www.pro-missio.org

100. Rocznicą III Powstania Śląskiego - Cud nad Odrą

I Powstanie Śląskie, którego setną rocznicę obchodziliśmy w 2019 r. dało nadzieję na to, że ziemie Górnego Śląska powrócą w granice Polski. Mimo, iż insurekcja skończyła się porażką, to pokazała ogromną chęć powrotu do Rzeczypospolitej wśród zamieszkujących te tereny Polaków. W zeszłym roku świętowaliśmy setną rocznicę wybuchu i zakończenia II Powstania Śląskiego, które zakończyło się sukcesem. W marcu 1921 r., zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, odbył się *Plebiscyt* na Górnym Śląsku, nadzorowany przez Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową. W komisji zasiadali przedstawiciele Polski, Niemiec, Czechosłowacji i Watykanu. Plebiscyt miał ostatecznie rozwiązać kwestię dotyczącą przebiegu granicy między Polską a Niemcami na Górnym Śląsku.

Do udziału w głosowaniu uprawnionych było 1 220 524 osób. Wśród głosujących 19,3% stanowili tzw. emigranci górnośląscy, czyli osoby, które na Górnym Śląsku się urodziły, ale z niego wyemigrowały. W głosowaniu wzięło udział 193 tys. imigrantów z Górnego Śląska, większość z nich głosowała za Niemcami. Do głosowania dopuszczone były osoby, które ukończyły 20 lat. Frekwencja wyniosła 97,5%. Głosowanie obejmowało 1573 gminy (1135 gmin wiejskich oraz 403 obszary dworskie). Wynik plebiscytu był niekorzystny dla strony polskiej. Za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski opowiedziało się 40,3% głosujących (479 365 osób), natomiast za pozostaniem w granicach niemieckich opowiedziało się 59,4% (707 393 osoby). Niemcy zwyciężyli zwłaszcza w powiatach miejskich, a Polacy w gminach wiejskich. Kwestią sporną był sposób, w jaki obliczano głosy. Strona polska podnosiła kwestię złamania ustaleń zawartych w Traktacie Wersalskim.

III Powstanie Śląskie było planowane jednak już przed plebiscytem, aby w razie niekorzystnego wyniku nie tracić czasu na jego organizację. W kwietniu 1921 r. opracowano plan walki, który zatwierdził Wojciech Korfanty. Jednocześnie strona niemiecka szykowała się do interwencji zbrojnej. Pod koniec kwietnia w prasie ukazała się informacja o wysłaniu przez Komisję Międzysojuszniczą do Rady Najwyższej dwóch różnych propozycji podziału Górnego Śląska: francuską – tzw. *linię Le Ronda* – Polsce miały przypaść wszystkie wschodnie powiaty Górnego Śląska razem z całym okręgiem przemysłowym i angielsko-włoską – tzw. *linię Percival-De Marinis* – Polska miała otrzymać jedynie południowo-wschodnie obszary powiatów rolniczych i skrawki powiatu katowickiego, zaś cały obszar przemysłowy miały przypaść Niemcom.

Spowodowało to wzburzenie wśród polskich Ślązaków. 30 kwietnia odbyło się zebranie polskich przywódców politycznych i wojskowych na Górnym Śląsku, podczas którego wydano ostateczne rozkazy – powstanie miało rozpocząć się w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. Wybuch powstania poprzedził proklamowany przez Korfantego strajk generalny, który rozpoczął się 1 maja 1921 roku. Choć w momencie wybuchu powstania premier Wincenty Witos oficjalnie ogłosił neutralność Rzeczypospolitej i samowolność działań Korfantego, to należy to uznać za element polskiej gry dyplomatyczno-propagandowej.

Wybuch III Powstania Śląskiego poprzedziła m. in. akcja „*Mosty*”. Grupa Destrukcyjna „*Wawelberga*” pod dowództwem Tadeusza Puszczyńskiego, zniszczyła część

mostów komunikacyjnych na Odrze. Dzięki zaskoczeniu przeciwnika udało się uniknąć większych strat po stronie polskiej. Powstańcami dowodził Maciej Mielżyński, który stanął na czele Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych. Równocześnie Wojciech Korfanty ogłosił się dyktatorem III Powstania Śląskiego i przeniósł swoją siedzibę do Szopienic. Wziął także odpowiedzialność za wybuch powstania. 3 maja o godz. 2.00 w nocy wszystkie siły powstańcze rozpoczęły akcję bojową. W historiografii III Powstania zostało podzielone na 4 etapy.

Pierwszy etap trwał między 3 a 10 maja 1921 r. Powstańcom udało się skutecznie zaskoczyć Niemców dzięki znakomitej organizacji i szybkości działań. Początkowo, głównym i dość słabym przeciwnikiem powstańców była *Kampforganisation Oberschlesien* oraz niemieccy członkowie Policji Plebiscytowej (*Abstimmungspolizei*). Dochodziło również do starć z oddziałami władz alianckich. O ile Francuzi przyjęli postawę przychylną wobec strony polskiej, to inne było zachowanie Włochów, którzy niejednokrotnie próbowali powstrzymać powstańcze natarcie. Do szczególnie krwawego, zwycięskiego dla powstańców starcia z żołnierzami włoskimi, doszło 3 maja w Rybniku. Pomimo pewnych trudności, 8 maja powstańcy zajęli Górę św. Anny. Natomiast w dniach między 6 a 10 maja miała miejsce największa polska operacja ofensywna podczas III Powstania Śląskiego. Jej celem było opanowanie rejonu Kędzierzyna z jego strategicznym węzłem kolejowym. Oddziały niemieckie stawiały tam zacięty opór, ostatecznie zmagania te zakończyły się jednak sukcesem strony polskiej. Do 10 maja opanowano Kędzierzyn oraz wyparto Niemców za Odrę. Oddziały powstańcze stosowały tzw. *cernowanie* czyli ścisłą blokadę miast. W pierwszych dniach objęło to Katowice, Gliwice, Zabrze, Bytom, Królewska Huta, Tarnowskie Góry oraz Rybnik.

W II etapie, trwającym między 9 a 20 maja 1921 r., Korfanty, mając świadomość odniesionych zwycięstw, zaczął dążyć do zakończenia powstania. Nawiązał z aliantami rozmowy w sprawie zawieszenia broni. Negocjacje prowadzone w Dąbrówce Małej z gen. Henri Le Rondem doprowadziły do podpisania rozejmu 9 maja 1921 roku. Wobec protestów rządu niemieckiego nie wszedł on jednak w życie. Rozejm przyniósł natomiast pewne rozprężenie w szeregach powstańczych i zahamowanie dalszej ofensywy. Strona niemiecka nie była jeszcze gotowa do rozpoczęcia kontruderzenia. Walki wyhamowały, ale nie oznaczało to, że w tym czasie nic się nie działo. Doszło do starć m. in. pod Olesnem, Chudobą, Gorzowem Śląskim, Zakrzowem Turawskim, Żębowicami i Gogolinem. Dopiero 20 maja 1921 roku dowództwo nad całością oddziałów SSOS przejął gen. Karl Hoefer, który zreorganizował siły niemieckie w dwie grupy operacyjne: Grupę Północ (*Gruppe „Nord”*) i Grupę Południe (*Gruppe „Süd”*). Następnego dnia *Selbstschutz* przystąpił do akcji w rejonie Góry św. Anny.

Między 21 maja a 25 czerwca 1921 r. miał miejsce III etap walk. W tym czasie doszło do dwóch największych i najważniejszych walk: bitwy o Górę św. Anny oraz bitwy pod Olzą.

Bitwa w rejonie Góry św. Anny, pomimo początkowych sukcesów Niemców, nie przyniosła ostatecznego rozstrzygnięcia. Walki trwały między 21 a 26 maja i były

jednymi z najbardziej zacieklej w całej historii Powstań Śląskich. Z kolei bitwa pod Olzą miała zasadnicze znaczenie pod względem stabilizacji frontu wzdłuż rzeki Odry. 23 maja doszło do niespodziewanego ataku ze strony Niemiec. Dzień wcześniej, dowódca 14 Wodzisławskiego Pułku Piechoty por. Józef Michalski, wyjechał z częścią oddziałów w kierunku Góry Świętej Anny, osłabiając tym samym front Grupy Południe. Siły Niemieckie szybko zajmowały kolejne wioski, niebezpiecznie zbliżając się do Wodzisławia Śląskiego. W I fazie bitwy, powstańcy ponieśli spore straty. Plan obrony i kontrataku przygotowali Alojzy Pawelec i Ludwik Piechoczek, którym udało się zreorganizować rozbitych powstańców. Przed południem powstańcy przeszli do kontrofensywy, atakując zajęte wcześniej przez Niemców Olzę, Odrę, Belsznicę, Kamień i Buków. Udało się odzyskać tereny wcześniej utracone i wrócić na linię rzeki Odry i Olzy. Pomimo taktycznego zwycięstwa, powstańcy ponieśli większe straty niż Niemcy. W bitwie pod Olzą zginęło aż 51 powstańców śląskich, 60 zostało rannych, a 90 trafiło do niewoli. Niemcy stracili 35 ludzi, 17 zostało rannych, a 60 wzięto do niewoli.

Rozpoczął się IV etap Powstania, w trakcie którego walki powoli ustawały. Wobec silnego nacisku wojsk niemieckich, Korfanty coraz intensywniej wywierał presję na dyplomatyczne rozwiązanie konfliktu. Niemcy zostali zmuszeni przez aliantów do zawarcia rozejmu. 25 czerwca dowódca *Selbstschutzu* podpisał umowę o wycofaniu podległych mu sił z obszaru plebiscytowego. Ewakuacja oddziałów obydwu stron trwała od 28 czerwca do 5 lipca 1921 r. W dniu 5 lipca 1921 r. zawarto rozejm. Zakończyło to ostatecznie III Powstanie Śląskie, w którym wzięło udział około 60 tys. Polaków – 1218 spośród nich poległo, a 794 odniosło rany. Rząd polski oficjalnie odciał się od odpowiedzialności za Powstanie. W wyniku Powstania, Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku, podjęła 12 października 1921 r. decyzję o korzystniejszym dla Polski podziale Górnego Śląska. Z obszaru plebiscytowego, czyli ponad 11 tys. km², zamieszanego przez ponad 2 mln ludzi, do Polski przyłączono 29% terenu i 46% ludności. W Polsce znalazły się m. in. Katowice, Świętochłowice, Królewska Huta (obecny Chorzów), Rybnik, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Pszczyna. Podział był też korzystny dla Polski gospodarczo – na przyłączonym terenie znajdowały się 53 z 67 istniejących kopalń, 22 z 37 wielkich pieców oraz 9 z 14 stalowni.

„Cud nad Wisłą uratował Polskę od zguby, cud nad Odrą dał Polsce Śląsk. Cudu nad Wisłą i cudu nad Odrą nie stworzył żaden dyktator, żaden mocarz, który wziął odpowiedzialność za losy narodu, ale duch narodu, jego solidarność narodowa, duch obywatelski i poczucie odpowiedzialności każdego obywatela” – Wojciech Korfanty.

zredagował R. K.
na podstawie źródeł:
Powstania śląskie 1919-1921, Ryszard Kaczmarek, Wydawnictwo Literackie 2019,
Powstania śląskie 1919-1920-1921, Tadeusz Jędruszcak, Katowice 1981,
Wojna papierowa. Powstania śląskie 1919-1921, Józef Krzyk, Warszawa 2014,
Encyklopedia powstań śląskich, red. Franciszek Hawranek, Opole 1982,
Spór o kierunek działań narodowych na Górnym Śląsku (1918-1921), Aleksander Kwiatek, Opole 1991,
Stosunek mocarstw zachodnioeuropejskich do problemów Górnego Śląska w latach 1918-1939, Jan Przewłocki, Warszawa-Kraków 1978,
W obcym kraju. Wojsko sprzymierzone na Górnym Śląsku. 1920-1922, red. S. Rosenbaum, Katowice 2011,
Trzecie powstanie śląskie, Wacław Ryżewski, Warszawa 1977,
Polska i niemiecka propaganda plebiscytowa na Górnym Śląsku, Władysław Zieliński, Wrocław 1972,
Powstania śląskie 1919-1920-1921, Encyklopedia Województwa Śląskiego (EwoS), Wydawca IBR BS

Wśród wielu Ślązaków, którzy polegli w Powstaniach Śląskich, są również mieszkańcy naszej miejscowości. Ich wspólna mogiła znajduje się na naszym cmentarzu parafialnym. Są to: Staszek Wawrzyniec, Maks Siegel i Jan Pietroszek. Grób nigdy nie stoi pusty i opuszczony. Zarówno mieszkańcy Skrzyszowa, jak i dzieci i młodzież Szkoły Podstawowej w Skrzyszowie – która właśnie imię bohaterskich Powstańców Śląskich nosi – zawsze pamiętają o tym miejscu i dbają o kwiaty czy znicze.

To nie jedyne takie miejsce pamięci na terenie naszej gminy. W pobliskim Godowie, przy budynku dawnej stacji kolejowej przy ul. Dworcowej, stoi pomnik upamiętniający poległych za polskość Śląska powstańców. Spoczywają tu rozstrzelani przez Grenzschutz 28 sierpnia 1919 roku: Franciszek Burdzik, Karol Wodecki i Józef Zielecki. Pomnik został odnowiony i ponownie uroczystie odsłonięty w 100. Rocznicę I Powstania Śląskiego.

red.





W ostatnim czasie:

*Przez Chrzt Świąty do naszej Wspólnoty Kościoła
włączeni zostali:*



Mirelle Baska - c. Łukasza i Anny



Izabela Nyrek



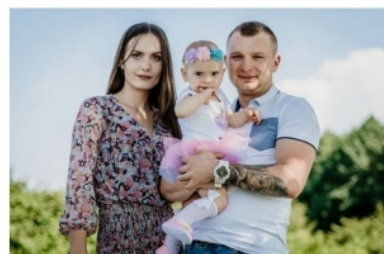
Bartosz Józef Żak - s. Dariusza i Mireli



Adam Robenek



Amelia i Oliwia Czyż - c. Michała i Darii



Zuzanna Czyż

Requiescant in pace...



*Alina Kocjan
lat 39*



*Joachim Krzystala
lat 76*



*Aurelia Pekała
lat 81*



*Maria Marcol
lat 99*

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl
<http://www.skrzyszowparafia.pl>

Do bieżącego numeru gazetki pisali:
ks. Witold Tatarczyk, Danuta Szczypka, Anna Robak,
Iwona Szlachta, Rafał Kubiniok, Celina Burda.
Nakład: 430 szt.
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Jubilaci i Solenizanci:



Helena Krzystała
80. Rocznicą Urodzin



s. M. Augustyna
70. Rocznicą Urodzin



Stefania Matuszewska
70. Rocznicą Urodzin



Ireneusz Kurzydym
50. Rocznicą Urodzin



Andrzej Frysztański
50. Rocznicą Urodzin



Joanna i Krzysztof Kosider
14. Rocznicą Małżeństwa



Zofia Kosider
11. Rocznicą Urodzin



Justyna i Jarosław Kurzydym
25. Rocznicą Małżeństwa
Justyna 50. Rocznicą Urodzin

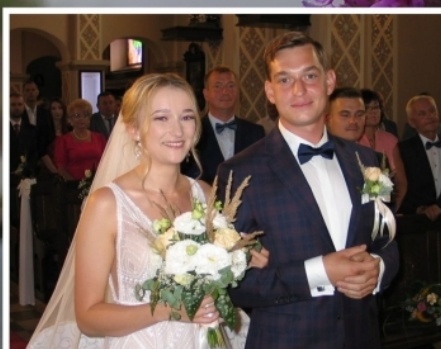


Karina i Leszek Lewicki
25. Rocznicą Małżeństwa
Leszek 45. Rocznicą Urodzin

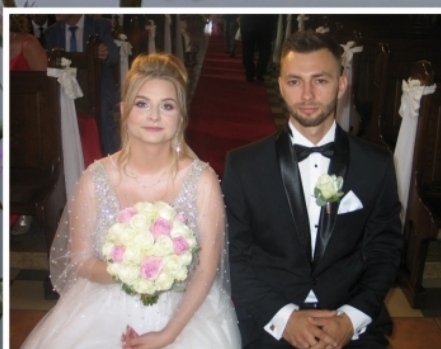


Dorota i Arkadiusz Tulec
25. Rocznicą Małżeństwa

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Katarzyna Grabiec - Bartosz Kwiatkowski



Aleksandra Stefańska - Jarosław Dziwoki

